

ADRIAN JUSUPOVIĆ

<https://orcid.org/0000-0001-7734-0001>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

## ODPOWIEDŹ NA POLEMIKĘ KRZYSZTOFA BENYSKIEWICZA

Odpowiedź Krzysztofa Benyskiewicza traktuję jako potwierdzenie opisanego przeze mnie w artykule recenzyjnym przypuszczeń odnośnie do metodologii oponenta. Na wybranych przykładach chciałbym zaprezentować dostrzegalne różnice w warsztacie mojego adwersarza oraz moim.

Benyskiewicz, zadając pytanie, jak według mnie brzmiała pełna zapiska pod rokiem 981, po raz kolejny wykazał się niezrozumieniem argumentów wyłożonych w artykule recenzyjnym, a wcześniej w publikacjach naukowych (oczywiście w ukraińsko- i rosyjskojęzycznej<sup>1</sup>, ponieważ do polskojęzycznej, jak postaram się pokazać, oponent nawet nie zajął i w swojej recenzji opisał swoje wyobrażenia o niej). W żadnym miejscu nie napisałem, że adnotacja z 981 r. z *Powieści dorocznej* została skrócona. Wskazywałem natomiast, że należy na nią spojrzeć jak na świadectwo wieloletniego procesu dziejowego, który został odnotowany w źródle pod konkretną datą. Informacje w latopisach, o czym specjaliści wiedzą, niekiedy zostały opisane szerzej, a niekiedy krócej. Wszystkie one stanowią część strategii narracyjnej i chronologicznej<sup>2</sup> zastosowanej przez ostatniego redaktora

---

<sup>1</sup> W bibliografii Krzysztofa Benyskiewicza czytelnik odnajdzie dwie moje prace: A. Юсупович, „Перемышль, Червень и иные грады” и их территориальная принадлежность в конце X — начале XI в., „Средневековая Русь” 12, 2016, s. 27–62; A. Jusupović, Чи пішов Володимир Великий на / чи до ляхів? Польсько-руські стосунки наприкінці X — початку XI ст., „Український історичний журнал” 5, 2015, s. 43–69.

<sup>2</sup> Pod pojęciem strategii chronologicznej rozumiem przyjęty w danym źródle sposób umiejscawiania pewnych wydarzeń w czasie. W przypadku latopisów jest to konsekwentnie stosowany układ rocznikarski, w ramach którego pewne wydarzenia mogą dotyczyć kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu lat.

omawianego zabytku piśmiennictwa cyrylicznego. Podejście źródłoznawcze, do którego zachęcam w artykule recenzyjnym, pozwala w sposób bardziej świadomy przygotowywać interpretację analizowanych przekazów.

Uważam, że w badaniach historycznych nie istnieje coś takiego jak autorytet osobisty, lecz autorytet w tekście<sup>3</sup>. Arbitralne rozstrzygnięcie kwestii źródłoznawczych, bez pogłębionych analiz, nie jest elementem konstruowania autorytetu tekstu. Ów prestiż buduje się, odpowiednio dobierając podstawę źródłową. W przeciwieństwie do Benyskiewicza staram się nie podążać ślepo za badaczami w oparciu o ich autorytet. Dobieram piśmiennicze zabytki oraz literaturę, bazując na rzetelnej wiedzy. A także zgłębiając warsztat najlepszych badaczy, którzy swoje prace opierają na starannie dobranej podstawie źródłowej, pozwalającej na wielopłaszczyznowe spojrzenie na analizowany problem. Tego wymagania nie spełnia edycja *Powieści dorocznej* Dymitrija S. Lichaczewa (Dmitrij Lihačev), która w znaczący sposób ogranicza możliwe interpretacje, chociażby poprzez wyeliminowanie liter charakterystycznych dla języka staroruskiego, jak np. jus, ksi, psi itd. Traktuję ją jako swego rodzaju popularyzację źródła, nie zaś pełnowartościową edycję krytyczną. Umieszczona przeze mnie w artykule recenzyjnym uwaga o doborze źródeł miała być zachętą, aby w przyszłości budować autorytet tekstu nie na zaufaniu w czyjś osobisty autorytet, lecz na rzetelnej wiedzy.

Owe rozważania o wierze i wiedzy można również odnieść do dywagacji Benyskiewicza, jakoby określenia „księstwo włodzimierskie” i „ziemia włodzimierska” stanowiły synonim Wołynia. Opatrzył je przypisami do prac Karola Maleczyńskiego oraz Bronisława Włodarskiego, nie zważając, że nawet jeżeli obaj autorzy faktycznie popełnili błąd, istnieją encyklopedyczne opracowania, pozwalające go zweryfikować. Cenną pomocą może być tu *Słownik starożytności słowiańskich*, w którym znajdujemy hasło „Wołyń”, również z odesłaniem do literatury przedmiotu (istnieje jeszcze nowsza specjalistyczna literatura poświęcona geografii latopisów). Głównym grodem Wołynia był Włodzimierz. W skład Wołynia

<sup>3</sup> W mojej opinii: „autorytet w tekście historycznym zależy od wykorzystanych strategii, które w gruncie rzeczy dążą do jednego: jak najlepszego, «obiektywnego» wykorzystania autorytetu, jakim jest źródło. To właśnie od nich zależy uznanie lub nie narracji historycznej. Autorytet nie jest automatycznie przypisany do tekstu. Co za tym idzie piszący wykorzystanymi strategiami może stworzyć lub nie autorytet w tekście. Nie zależy on również od autorytetu osobistego. Tekst badacza posiadającego autorytet osobisty, który nie stosuje uznanych strategii, a tym samym ujemnie wpływa na logikę narracji, może zostać zweryfikowany nawet po wielu latach”, A. Jusupović, *Autorytet w tekście historycznym, Актуальні проблеми вітчизняної та всесвітньої історії: Збірник наукових праць*, „Наукові записки Рівненського державного гуманітарного університету”, t. 22, Рівне 2011, s. 298.

wchodziły w różnym czasie takie ziemie jak np.: włodzimierska, łucka, bełska, brzeska, drohicka. Wołyń jest zatem pojęciem szerszym. Szczegółowo opisał ten problem Mychajło Hruszewski (Mihajło Gruševs'kij), badacz z przełomu XIX i XX w., w drugim tomie *Historii Ukrainy-Rusi*<sup>4</sup>. Mimo że pracę tę można odnaleźć w bibliografii recenzowanej książki, mój adwersarz ignoruje ją i przytacza Maleczyńskiego i Włodarskiego. Konkludując, tak jak nie zastosujemy jako synonimu dla województwa mazowieckiego powiatu warszawskiego, a dla województwa lubuskiego powiatu zielonogórskiego, tak samo nie powinno się zastępować Wołynia ziemią włodzimierską tudzież księstwem włodzimierskim.

Ponadto, chcąc dotrzeć do wiedzy, nie wystarczy kolekcjonowanie adresów bibliograficznych, trzeba również przeczytać ze zrozumieniem prace, które się za nimi kryją. Benyskiewicz zaznaczył w swojej odpowiedzi, że zna pracę Oleksija Tołoczki (Oleksij Tołočko), tudzież tekst Aleksandra Paronia. W jego pracy nie sposób jednak odnaleźć świadectw jej lektury. Oponent, wytykając mi, że przypisałem sobie identyfikację Zoriana Dołęgi Chodakowskiego pokazał, że choć poznał — poprzez artykuł recenzyjny — adres bibliograficzny mojej pracy, nie zaznajomił się z jej treścią i jedynie opisał swoje wyobrażenia o niej. Gdyby ją przeczytał, to po pierwsze wiedziałby, że oddaję w niej honory i zasługi Dołędze Chodakowskiemu<sup>5</sup>. Po drugie, odniósłby się do analizy przedstawionej w mojej pracy, którą wskazałem w przypisie 21 w artykule recenzyjnym. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że w przesłanej pierwszej wersji artykułu recenzyjnego owa kwestia została opisana szerzej, jednak Redakcja „Kwartalnika Historycznego” słusznie uznała, że wystarczy odwołać się do odpowiedniej strony i zasugerowała mi usunięcie całego fragmentu. Nie przewidziała jednak, że Autor zrecenzowanego tekstu reprezentuje szczególnie podejście metodologiczne i nie sięgnie do wskazanej publikacji.

Pozwalam sobie tu rozwinąć ową uwagę z artykułu recenzyjnego o mojej identyfikacji Czerwienia z Czermnem, opartej na analizie paleograficznej i filologicznej (której, o ile mi wiadomo, Zoriana Dołęga Chodakowski nie przeprowadził). Przeanalizowałem zapis nazwy Czerwień w piętnasto- i szesnastowiecznych rękopisach (ze szczególnym uwzględnieniem części *Kroniki halicko-wołyńskiej*, czyli w gruncie rzeczy pośrednio

---

<sup>4</sup> М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 2: XI-XIII вік, Київ 1992 (wyd. 1. 1905), s. 359–406.

<sup>5</sup> A. Jusupović, „Червень и ины грады” czy też „гроды Червеньскыя”? *Dzieje ziemi czerwieńskiej w źródłach pisanych X-XIII wieku*, w: *Od grodów czerwieńskich do linii Curzona. Dzieje środkowego Pobuża w wiekach średnich oraz postrzeżenie formowania się wschodniej granicy Polski w historiografii XVIII-XXI wieku*, red. M. Wołoszyn, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa 2017, s. 36.

zapisu trzynastowiecznego), starając się uchwycić obecność tego miejsca w świadomości kopistów kodeksów z grupy południoworuskiej. Z oczywistych względów wykluczyłem rękopisy późniejsze, czyli powstałe po wieku XVII, gdyż albo są to kopie starszych wersji (rękopis pogodinski), albo ich rozeznanie w geografii ówczesnej Rusi Halicko-Wołyńskiej było znikome. Przykład rozeznania kopisty we współczesnej Rusi Halicko-Wołyńskiej daje *Kodeks Chlebnikowski* (XVI w.). Na karcie 357 spotykamy się z zapisem Чръмноу (a więc współczesnym odpowiednikiem Czermna), podczas gdy w starszym *Ipatiewskim* (XV w.) jest Червьноу. Należy podkreślić, że „в” i „м” to spółgłoski tego samego rodzaju, czyli wargowe, bliskie sobie pod względem miejsca artykulacji (stawiane przed samogłoskami ulegały zmiękczeniu, czyli stawały się „półmiękkimi”, a zatem potencjalnie w opisywanym przypadku wymiana ich jest możliwa). W tej sytuacji zmiana nazwy z Czerwienia (Червьнь-Червьнь-Чермно) na Czermno nie powinna dziwić. Rozważania powyższe wskazują, że albo pod tą nazwą kopista rękopisu *Chlebnikowskiego* rozpoznawał Czerwień, albo doszło do niezamierzonego przekręcenia nazwy i podmienienia spółgłosek wargowych z „в” na „м”. Pierwsza możliwość wskazywałaby, że nazwa Czermno funkcjonowała już w XVI w., druga zaś, że wymiana liter jest procesem naturalnym. Obydwie możliwości przemawiają za identyfikacją Czermna z Czerwieniem<sup>6</sup>.

Na zakończenie raz jeszcze chciałbym podkreślić, że odpowiedź Krzysztofa Benyskiewicza traktuję jako potwierdzenie, że reprezentuje on odmienną od mojej metodologię. W polemice znalazłem odniesienia do wyobrażeń, a czasami interpretacji cytowanych fragmentów z artykułu recenzyjnego, bez zrozumienia zawartej w nich treści. Na część kwestii nie zamierzam odpowiadać i pozostawiam czytelnikowi ocenę recenzji, odpowiedzi na nią i w końcu mojej repliki.

Biogram: Adrian Jusupović, dr hab., profesor Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Obszar zainteresowań: średniowieczna Ruś, stosunki polsko-ruskie, edytorstwo, źródłoznawstwo, plomby typu drohiczyńskiego, klimat i prozopografia; kontakt: [ajusupovic@ihpan.edu.pl](mailto:ajusupovic@ihpan.edu.pl).

Author: Adrian Jusupović, associate professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History Polish Academy of Sciences, Warsaw. He is interested in: medieval Rus', Polish-Rus' relationship, source editing, source study, small seals of Drohichyn type, climate and prosopography; contact: [ajusupovic@ihpan.edu.pl](mailto:ajusupovic@ihpan.edu.pl).

<sup>6</sup> A. Jusupović, „Червень и иные грады”, s. 60–61.